

## 8 sierpnia 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Lb 20,1-13) W pierwszym miesiącu przybyło całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. Gdy zabrakło społeczności wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. Czemuście wyprowadzili zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma drzew figowych ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. I przemówił Pan do Mojżesza: Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

(Lb 20,1-13)

W pierwszym miesiącu przybyło całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. Gdy zabrakło społeczności wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. Czemuście wyprowadzili zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma drzew figowych ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. I przemówił Pan do Mojżesza: Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

(Ps 95,1-2.6-9)

REFREN: Słyszając głos Pana, serc nie zatwardzajcie

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,  
wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.  
Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem,  
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie i uwielbiajmy Go padając na twarze,  
zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.  
Albowiem On jest naszym Bogiem,  
a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:  
„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba,  
jak na pustyni w dniu Massa,  
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie,  
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

(Mt 16,18)

Ty jesteś Piotr - Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy  
piekielne go nie przemogą.

(Mt 16,13-23)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów:  
Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni  
za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za  
jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie?  
Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to  
Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem

nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejđź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie.

## Komentarz

Piotr jako pierwszy z Apostołów otrzymał dwie szczególnie wielkie łaski. Mianowicie był on pierwszym uczniem, który uwierzył w boskość Jezusa i tę swoją wiarę wyznał w obecności pozostałych uczniów. On też był pierwszym z Apostołów, który spotkał się z Nim po zmartwychwstaniu (Łk 24,34). Zapytajmy retorycznie: czy może być w Bożym planie zbawienia faktem mało ważnym to, że właśnie Piotr jest pierwszym z grona Apostołów świadkiem tych dwóch najbardziej fundamentalnych prawd wiary chrześcijańskiej?

Zatrzymajmy się nieco nad pierwszym świadectwem Piotra: "Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Jako pierwszy rozpoznał Piotr prawdę, że Pan Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym. To właśnie wówczas usłyszał słowa: "Ty jesteś Piotr, i na tej Skale zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie".

Rzecz jasna, że "skalistość" Piotra nie miałyby żadnego sensu bez odniesienia do jedynej Skały, jaką jest Jezus Chrystus. Podobnie jak nie miałyby sensu nazywanie niektórych ludzi pasterzami w Kościele bez odniesienia do jedyne go Pasterza, Jezusa Chrystusa. I nie miałyby sensu nazywanie przyjaciół Bożych świętymi bez odniesienia do Tego, który jest Święty w całym słowa znaczeniu i źródłowo.

Warto jeszcze zauważyć, jak jednoznacznie Piotr wypełnia funkcję głowy Apostołów już po odejściu Chrystusa Pana. Właśnie on przewodniczy wyborowi nowego Apostoła na miejsce Judasza (Dz 1,15nn). On reprezentuje młody Kościół w dniu Zesłania Ducha Świętego (Dz 2,14nn). Również później widzimy go wielokrotnie jako pierwszego w Kościele jerozolimskim (Dz 3,12nn; 5,3nn; 5,12; 5,29). Co szczególnie ważne: Piotr podejmuje przełomową dla Kościoła decyzję ochrzczenia pierwszego poganina (Dz 10), zaś w odnośnym opisie wyraźnie podkreślono, że uczynił to dzięki szczególnemu światłu Ducha Świętego (Dz 10,9-20), Wreszcie, Piotr przewodniczy Soborowi Jerozolimskiemu (Dz 15,7).

Podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus zapowiedział Piotrowi jego zdradę, ale zarazem obiecał, że On sam będzie się modlił za niego, aby nigdy nie załamał się w wierze. I kazał mu Pan Jezus utwierdzać w wierze braci. Jak wierzymy, to zadanie Piotra wypełnia w Kościele każdorazowy jego następca, biskup Rzymu.

o. Jacek Salij